

TOMASZ KITLIŃSKI ur. 1965; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Przebieg uroczystości nadania tytułu doktora honoris causa KUL Czesławowi Miłoszowi
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, projekt "Miłosz w Lublinie, Miłosz, Czesław, KUL

Przebieg uroczystości nadania tytułu doktora honoris causa KUL Czesławowi Miłoszowi

Najpierw była msza za poległych, często zaginionych na Wschodzie poetów polskich. Tam pierwszy raz usłyszałem imię i nazwisko Władysław Sebyła, które padło w przemówieniu Czesława Miłosza; [dotąd] nie wiedziałem o tym poecie, który zginął w Katyniu. Później [nastąpiła] już właściwa uroczystość; przemawiał rektor KUL-u ojciec Krąpiec, czytany był list kardynała Wyszyńskiego, już wówczas nieżyjącego, wypełniony cytatami z „Rodzinnej Europy” Miłosza, i laudacja profesor Ireny Sławińskiej.

Profesor Sławińska zaimponowała mi tą laudacją i odczytaniem samych słów nadania doktoratu honoris causa, które brzmiały po łacinie – profesor Sławińska, jak się okazało, żeby studiować na Uniwersytecie Wileńskim, pisała wypracowanie po łacinie i rzeczywiście ta [jej] łacina była imponująca. Profesor Sławińska była promotor *rite constitutus* i potrafiła to świetnie odegrać, tak performować ze znakomitą dykcją i wszystko, łącznie z nazwą kraju – zresztą ta nazwa kraju nie była przemieniona na Rzeczpospolitą Polską, tylko była nadal Polska Rzeczpospolita Ludowa – aż do łacińskiej daty, co jest niesłychanie skomplikowane. [Pojawiło się] podsumowanie obecności Miłosza na Uniwersytecie, jak jest tu cytowany, komentowany, dyskutowany, to podsumowanie historyczne, jak Miłosz towarzyszył nam na różnych zakrętach naszych historycznych dróg; był wymieniony rok '68 i profesor Sławińska powiedziała, że to była haniebna, antysemitka kampania; i w końcu lata siedemdziesiąte, też z zakłamaniem. Oprócz tego [padły] słowa o samej poezji, o której tak trudno [mówić], ale jako promotorka musiała powiedzieć, że to poezja dotycząca spraw człowieczych i że był taki czas, kiedy syczała [w poezji] „ironia, ta chluba niewolnych” – to oczywiście „Traktat poetycki”, „Traktat moralny”, wiele wierszy z tego okresu, kiedy przeciwstawia się temu, co panuje w Europie Wschodniej. Z drugiej strony profesor Sławińska zrobiła taki przeskok: „A teraz, jasne i czyste, słowo to mówi do nas wersetami psalmów”, bo rzeczywiście dorobek Miłosza to nie tylko dorobek poety, ale dorobek interpretatora: „Historia literatury polskiej”, wykłady o Dostojewskim, przełożenie Herberta, Wata i wielu poetów polskich na angielski, również kobiet – Anny Świrszczyńskiej; kongenialne przekłady z poezji amerykańskiej – Walt Whitman chociażby, Maritain z francuskiej filozofii,

Simone Weil, no i w końcu przekłady Biblii.

Data i miejsce nagrania	2011-10-03, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"